

Sygn. akt IV U 251/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący :Sędzia Sądu Rejonowego Janusz Kotas

Ławnicy: -----

Protokolant: st. sekretarz sądowy Beata Mytlewska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 roku

sprawy z odwołania **S. D.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o odszkodowanie

w związku z odwołaniem od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 28.04.2017 r.

orzekł:

oddala odwołanie

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2017 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawcy S. D. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 2 października 2016 roku , powołując się na przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r. poz. 277 ze zm).

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy, za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanej z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym .

Za działalność rolniczą zgodnie z art. 6 pkt 3 wymienionej ustawy , uważa się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Jak wynika z akt sprawy w szczególności z protokołu ustalenia okoliczności wypadku przy pracy rolniczej , do zdarzenia doszło podczas wychodzenia ubezpieczonego z kuchni w stronę korytarza po skończonym posiłku , gdzie poślizgnął się. Świadczy to, że w chwili zdarzenia ubezpieczony nie wykonywał żadnych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, nie znajdował się także w drodze z mieszkania do gospodarstwa rolnego.

Odwołanie od decyzji złożył wnioskodawca zarzucając jej naruszenie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w szczególności art. 11 tejsze ustawy.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że w trakcie wykonywania prac w gospodarstwie udał się na posiłek do domu, po posiłku wracając do pracy poślizgnął się pomiędzy kuchnią a korytarzem w wyniku, czego doznał urazu. Organ rentowy całkowicie pominął pkt 2 art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który odnosi się do drogi z miejsca zamieszkania do gospodarstwa rolnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podnosząc argumenty natury faktycznej i prawnej jak w zaskarżonej decyzji, uściślając, że do zdarzenia doszło podczas poślizgnięcia się wnioskodawcy na panelach podłogowych, którymi wyłożona jest podłoga w kuchni. Ubezpieczony nie miał na nogach żadnego obuwia jedynie skarpetki, szedł szybko, ponieważ ok. godz. 15 miał być samochód po odbiór kukurydzy. Ratując się przed upadkiem chciał oprzeć się o drzwi między kuchnią a korytarzem wówczas doszło do stłuczenia jednej z 6 szyb w drzwiach i urazu prawej ręki w postaci ran ciętych nadgarstka..

Sąd ustalił, co następuje:

Wnioskodawca S. D. (1) prowadzi gospodarstwo rolne i podlega rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

/okoliczność niesporna /

Wnioskodawca prowadzi duże gospodarstwo, posiada liczne maszyny, w tym kombajn do zbioru kukurydzy. Kombajnem tym świadczy również usługi na rzecz osób trzecich, jak też usługi na rzecz sąsiadów w ramach sąsiedzkiej pomocy. Sąsiad wnioskodawcy prowadzi gospodarstwo rolne w zakresie produkcji roślinnej i któremu wnioskodawca obiecał pomoc w zbiorze kukurydzy. W dniu 2 października 2016 roku w niedzielę wnioskodawca przebywał z rodziną w T., wówczas zadzwonił do niego sąsiad prosząc o wykonanie usługi w postaci zbioru kukurydzy właśnie w niedzielę, chociaż wcześniej byli umówieni na poniedziałek. Uzasadniał to tym, że ma dwa wolne samochody, na które może wysypać ziarno. Wnioskodawca zgodził się, wrócili do domu, z T. wyjechali ok. godziny 13:30.

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy S. D. nagranie z 30.08.2017 r. 00:13:48-00:21:47,

-zeznania świadka H. D. nagranie z 30.08.2017 r. 00:03:30-00:13:20

Po przyjeździe do domu żona wnioskodawcy przygotowywała obiad, on przebrał się i poszedł przygotować kombajn, sprawdzić osprzęt, czy jest paliwo. Po pewnym czasie został zawołany na obiad, było to ok. godz. 14:00, obiad trwał ok. 30 minut. Wnioskodawca spożywał obiad w kuchni, nie miał na nogach obuwia, zdjął je przed wejściem do domu, gdyż miał obuwie robocze, przebywał tylko w skarpetkach. Na 15.00 był umówiony z sąsiadem, wstał od stołu, chciał udać się do kombajnu. Poślizgnął się na panelach podłogowych, którymi wyłożona jest podłoga w kuchni, chroniąc się przed upadkiem chciał oprzeć rękę o drzwi między kuchnią, a korytarzem, które były zamknięte. Uderzył w jedną z 6 szyb wykonanych ze szkła ozdobnego, szkło uległo stłuczeniu powodując uraz ręki prawej w postaci ran ciętych nadgarstka. Z uwagi na to, że wnioskodawca mocno krwawił żona wezwała pogotowie ratunkowe, które zawiozło go do szpitala w C., a z uwagi na brak chirurgii naczyniowej został przewieziony do szpitala w T..

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy S. D. nagranie z 30.08.2017 r. 00:13:48-00:21:47,

-zeznania świadka H. D. nagranie z 30.08.2017 r. 00:03:30-00:13:20

-wydruk zdjęć k.11-13 akta rentowe ,

-karta wyjazdu zespołu ratunkowego k.16 akta rentowe ,

-karta informacyjna pacjenta k.6-7 akta rentowe ,/

Rana była dość głęboka uszkodziła tętnicę promieniową, co skutkowało koniecznością jej podwiązania, rana uległa pełnemu wygojeniu, zdarzenie to nie pozostawiło ujemnych następstw, zarówno w ukrwieniu ręki prawej jak

i jej funkcji. Podwiązanie tętnicy promieniowej pozostaje bez następstw funkcjonalnych. Nie stwierdza się u wnioskodawcy pourazowych ograniczeń ruchomości prawej kończyny górnej.

/dowód :-opinia biegłego chirurga specjalisty chirurgii naczyniowej k. 26-27, 41

-opinia biegłych neurologa i ortopedy –chirurga k. 53-54

-wydruk zdjęć k.11-13 akta rentowe ,

-karta wyjazdu zespołu ratunkowego k.16 akta rentowe ,

-karta informacyjna pacjenta k.6-7 akta rentowe ,/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, opinii biegłego chirurga specjalisty chirurgii naczyniowej oraz biegłych neurologa i chirurga specjalisty ortopedy, a także na podstawie zeznań świadka H. D. oraz przesłuchania wnioskodawcy S. D. . Sąd dał wiarę przesłuchanemu w sprawie wnioskodawcy jak i świadkowi H. D. , ich zeznania są logiczne, spójne znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym jak też w zasadach doświadczenia życiowego.

Sąd przyjął za miarodajne opinie biegłych. Osobom tym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii, zgodnej z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Biegli posiadali wystarczającą wiedzę z dziedzin medycyny, objętej zakresem przedmiotowym opinii. Jako specjaliści z wieloletnim stażem pracy legitymowali się również potrzebnym doświadczeniem zawodowym. Byli zatem w stanie przedstawić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny.

Przedstawioną wyżej ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłych wspierają treści sporządzonych przez nich opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez nich zagadnień. Biegli przedstawili swoje wywody w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starali się przy tym unikać formułowania arbitralnych tez, lecz dochodzili do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych przez siebie badań podmiotowych i przedmiotowych.

Opinie te zostały zatem sporządzone nie na podstawie pochopnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy (przy zastosowaniu wymaganych przy tego rodzaju schorzeniach metodach diagnostycznych), który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłych sądu.

Ubezpieczony zgłosił zastrzeżenia do pierwszej opinii sporządzonej przez biegłego chirurga specjalisty chirurgii naczyniowej. Biegły w uzupełnieniu do tej opinii rozwiął wątpliwości ubezpieczonego .

Po opinii tej wyłoniła się konieczność dopieszczenia dowodu z opinii biegłego neurologa i ortopedy , co Sąd uczynił . Wnioskodawca nie wniósł zastrzeżeń do tej opinii .

Sąd także nie widział potrzeby uzupełniania dotychczas wydanych opinii, a tym bardziej – dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego tej samej specjalizacji. Stanowisko to jest zgodne z utrwaloną w judykaturze linią orzecniczą. W wyroku z dnia 15 lutego 1974 r. (sygn. II CR 817/73, nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów a w szczególności art. 217 § 1 kpc. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle

art. 286 kpc Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera **istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.**

Identyczny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r. (sygn. II CR 5/74, Biul. Inf. SN 1974/4 poz. 64), wskazując na to, że okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści, odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiadało się kilka kompetentnych pod względem fachowym zespołów biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAP 2000/22/807; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1999 r., II UKN 158/99, OSNAP 2001/2/51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, nie publ.).

W wyroku z dnia 21 listopada 1974 r. (sygn. II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108) Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonywająca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że „pogląd (...) że sąd nie może odrzucić dowodu, jeżeli sprawa nie została wyjaśniona zgodnie z twierdzeniami strony powołującej dowód, nie odnosi się do dowodu z opinii biegłych. Wynika to, po pierwsze, z istoty tego dowodu odmiennej od dowodu ze świadków lub dokumentów. O ile bowiem krąg tych ostatnich dowodów jest praktycznie ograniczony, to dowód z opinii biegłego mógłby być powołany wielokrotnie, dopóki nie nastąpiłoby, wyjaśnienie sprawy zgodnie z twierdzeniami strony. Po wtóre, charakter tego dowodu polega na tym że biegli są pomocnikami sądu w zakresie dysponowania wiadomościami specjalnymi - opinia biegłego umożliwia sądowi zrozumienie faktów, których ocena wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli jedna opinia jest tak kategoryczna i tak przekonywająca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Odmienne poglądy nie wynika ani z wyraźnego przepisu, ani ogólnych założeń kodeksu o charakterze tego dowodu. Za trafnością wysuniętej tezy przemawia treść art. 286 kpc, według którego sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. O dopuszczeniu dowodu z dalszej opinii innych biegłych decyduje zatem rzeczowa potrzeba, przy czym ocena w tym zakresie została pozostawiona sądowi.” W ocenie Sądu, wskazane wyżej względy przemawiające za uznaniem opinii biegłych za miarodajne, oraz brak jednocześnie wystarczających argumentów uzasadniających ich podważenie, stoi na przeszkodzie w dopuszczeniu dowodu z opinii kolejnego zespołu biegłych, a nawet w uzupełnieniu dotychczas wydanych opinii.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie to stanowisko podziela .

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że do zdarzenia z udziałem wnioskodawcy nie doszło podczas wykonywania czynności w gospodarstwie rolnym związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa , czy też w drodze do wykonywania tych czynności na co wskazywał wnioskodawca w odwołaniu /art.11 ust1 pkt 2/.

Zgodnie z art. 11 ust 1. ustawy - za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub

2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub

3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub

4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej.

Jednocześnie po myśli art. 6 pkt 3 za działalność rolniczą - rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Przechodząc do rozważań natury prawnej trzeba uznać, że do zdarzenia doszło w mieszkaniu – w kuchni wnioskodawcy, gdzie przed chwilą spożywał on posiłek. Nie można zgodzić się z wnioskodawcą, że do zdarzenia doszło w drodze do gospodarstwa rolnego, albowiem wnioskodawca tej drogi jeszcze nie rozpoczął, wstał od stołu, kierował się w stronę korytarza, gdzie miał buty, odzież wierzchnią, nie mniej jednak nie ubrał się, aby wyjść na zewnątrz, był w samych skarpetkach, co miało też wpływ na jego poślizgnięcie się. Wnioskodawca nawet, jeżeli myślami był przy czynnościach, które tego dnia miał wykonywać to jednak nie rozpoczął jeszcze drogi z domu (mieszkania) do miejsca wykonywania czynności. Z chwilą, kiedy przestał przygotowywać kombajn do jego użycia przerwał się również związek jego czynności z czynnościami w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z art. 11 ust 2 ustawy - za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej.

Ani w wymienionej ustawie ani w przepisach wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie wyjaśniono pojęcia „w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego”, a więc nie zawarto definicji „drogi do wykonywania czynności”.

W tej sytuacji prócz wykładni językowej, która w przedmiotowej sprawie jest niekorzystana dla wnioskodawcy/brak rozpoczęcia drogi do wykonywania czynności /, należy posiłkować się stanowiskiem doktryny i judykatury.

Pojęciem wypadku w drodze do pracy operował art. 41 ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 12 czerwca 1975 r. (Dz.U. Nr 20, poz. 105 tj. z dnia 5 maja 1983 r. Dz.U. Nr 30, poz. 144). Nie zawarto tu jednak pełnej definicji tej drogi a wykształciła się ona w drodze wykładni dokonanej przez judykaturę.

I tak w wyroku z dnia 24 stycznia 1997 r. w sprawie II UKN 57/96 Sąd Najwyższy wskazał, że wypadek, któremu wracający z pracy pracownik uległ na klatce schodowej budynku wielomieszkaniowego, przed wejściem do własnego mieszkania, jest wypadkiem w drodze z pracy do domu w rozumieniu art. 41 ust. 1 ustawy wypadkowej, jeżeli spełnione zostały dalsze warunki określone w art. 6 ust. 1 tej ustawy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że droga ta zaczyna się z chwilą opuszczenia przez pracownika drzwi domu (mieszkania, w którym mieszka, lub bramy zakładu pracy i kończy się również na granicy terenu władztwa zakładu pracy, czy też progu domu (mieszkania) pracownika.

•OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 347, MoP 1998 nr 1, str. 31, PPr. 1997 nr 4, str. 33, Legalis

Identycznie już wcześniej wskazał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 28 października 1993 r. w sprawie III AUr 320/93, wskazując, że droga do pracy rozpoczyna się w miejscu zamieszkania z chwilą wyjścia z domu, a kończy się z chwilą przybycia do miejsca świadczenia pracy. (OSA 1994 nr 3, poz. 16, str. 44, Legalis).

Samo podjęcie decyzji o wyjściu do kombajnu , na co wskazywał wnioskodawca, nie jest jeszcze rozpoczęciem drogi do wykonywania czynności rolniczych .

Słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie I UK 325/07 , że nie jest wystarczającą przesłanką uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej sam fakt wystąpienia tego zdarzenia na terenie gospodarstwa rolnego bądź gospodarstwa domowego. Zdarzenie to musi nastąpić podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. Zdarzenie będące wypadkiem chronionym w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem powiązane związkiem przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z prowadzeniem działalności rolniczej, w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.)/Legalis Numer 174742 /

Przyjmując nawet hipotetycznie, że związek ten nie został zerwany, że doszło do wypadku w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, odwołanie wnioskodawcy i tak musiałoby ulec oddaleniu z uwagi na fakt, że zdarzenie to nie wywołało u wnioskodawcy żadnego uszczerbku na zdrowiu, o czym zgodnie wskazywali biegli. Wnioskodawca nie zakwestionował opinii biegłych neurologa i ortopedy – chirurga .

Na wątpliwości wnioskodawcy co do opinii biegłego chirurga specjalisty chirurgii naczyniowej , biegły ten odpowiedział .

Nie można też zgodzić się, że nawet brak uszczerbku na zdrowiu , powinien spowodować zmianę decyzji poprzez przyjęcie, że zdarzenie z udziałem wnioskodawcy było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników Prezes Kasy wydaje decyzje w sprawach o podleganiu ubezpieczeniu, zmiany warunków ubezpieczenia, stwierdzeniu opłacenia dodatkowej składki, przedłużeniu prawa do rety rolniczej, ustalenie prawa do świadczeń pieniężnych i ich indywidualnego wymiaru, zawieszenie prawa do świadczeń, zawieszenia lub wstrzymania wypłaty świadczeń, oraz wznowienia zawieszonych lub wstrzymanej wypłaty, zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, przyznania odsetek za opóźnienie, potrącenia składek na ubezpieczenia społeczne ze świadczeń z ubezpieczenia, wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Tak, więc Prezes Kasy nie wydaje decyzji o tym czy dane zdarzenie uznać za wypadek przy pracy bądź też nie, wydaje decyzje dotyczącą prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia i ich indywidualnego wymiaru, dlatego też zarówno w sytuacji, kiedy Prezes Kasy uznaje, że dane zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy rolniczej lub wypadek nie pozostawił stałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ,wydaje decyzje odmawiającą ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, a nie np. wydaje decyzje, w której stwierdza, że dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ale odmawia wnioskodawcy prawa do odszkodowania z tego tytułu z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu.

W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie przepisu art. 477¹⁴§1 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 /a contrario/ ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r. poz. 277 ze zm) orzekł jak w sentencji wyroku , oddalając odwołanie wnioskodawcy .